

Katowice 1.10.2023

Dr hab. Dariusz Szostek prof. UŚ  
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

### **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**Pani magister Karoliny Gałęzowskiej: *Kontrola transgranicznych procesów przetwarzania danych osobowych – problemy prawno-administracyjne***

Temat rozprawy tj. *Kontrola transgranicznych procesów przetwarzania danych osobowych – problemy prawno-administracyjne* jest zagadnieniem niezmiernie ciekawym i wymagającym poważnych badań naukowych. Od wielu lat istnieje szereg wątpliwości co do zakresu regulacji dotyczących danych osobowych i kontroli transgranicznej w związku z ich przetwarzaniem. Kwestia ta, w szczególności w związku z transferem do USA ale i innych krajów poza UE, wywołuje od wielu lat pytania i wątpliwości. Trudność sprawa także charakter prawny, dotyczący kontroli transgranicznego przesyłania danych osobowych, które z jednej strony odnoszą się do regulacji publiczno-prawnych, z drugiej wpływają na cywilistyczną ochronę tychże danych.

Problem nie jest nowy. Istniał zarówno w ramach regulacji ustawy o ochronie danych osobowych jak po wejściu przepisów RODO. Nasila się jednakże, w związku z rozwojem usług w chmurze, także dla drobnych czynności dotychczas dokonywanych lokalnie.

Temat był poruszany w polskiej jak w zagranicznej literaturze. W ujęciu administracyjno-prawnym nie doczekał się w Polsce kompleksowej, dogłębnej monografii. Dysertacja doktorska mgr. Karliny Gałązowskiej wypełnia tę lukę. Dlatego uważam, iż proponowana w tytule problematyka jest materią nadającą się do szerokich badań naukowych, a co za tym idzie dla dysertacji doktorskiej.

Wybór problematyki badawczej należy ocenić pozytywnie. Także postawiona hipoteza, „czy obowiązujące obecnie regulacje zapewniają faktyczną realizację odpowiedniego poziomu ochrony danych osobowych, tj. czy w przypadku transferów poziom ochrony danych osobowych jest faktycznie odpowiedni, czy ochrona skuteczna oraz czy możliwe jest skuteczne kontrolowanie procesów związanych z przesyłaniem danych do państw trzecich” jest postawiona prawidłowo. A doktorantka w pracy podejmuje się odpowiedzi na postawioną hipotezę. Autorka wskazuje iż „element kontroli ex ante, obok możliwości żądania konkretnego działania od administracji publicznej, stanowi kluczowy dorobek europejskiego prawa ochrony danych osobowych i wskazuje na znaczenie prawa ochrony danych osobowych dla ochrony prawidłowości.” W pełni się zgadzam z tym stwierdzeniem. Dotychczas w polskiej doktrynie nie dokonano kompleksowej analizy czy też oceny mechanizmu kontroli transferu danych do państw trzecich ani sytuacji jednostki, której dane transferowe dotyczą.

Zakres pola badawczego ogranicza się do prawa polskiego i europejskiego, z minimalnym odniesieniem się do regulacji poza unijnych. Doktorantka wprowadzie w pracy odnosi się do doktryny zagranicznej, nie jest to jednakże praca prawno-porównawcza a szkoda, gdyż takie badania byłyby bardzo wartościowe w polskiej nauce. Podstawową metodą badawczą jest metoda dogmatyczna. Jest to prawidłowa metodologia, jednakże w pracy dotyczącej transferu danych osobowych aż prosi się o badania prawno-porównawcze a nawet kolizyjne, skoro w pewnych sytuacjach nie tylko mamy do czynienia z charakterem

administracyjnym transferu danych osobowych ale z elementami cywilno-prawnymi.

Praca jest nierówna. Pisana jest w tradycyjnym stylu, podejmując omówienia podstawowych pojęć a nawet opisując rys historyczny w zakresie prawa do prywatności, informacji itd. Nie jest to wadliwy sposób pisania, formułowania tez, czy też poglądów. Analiza podstawowych pojęć, czy też ujęcia historycznego jest w procesie przygotowania doktoratu konieczna, ale już nie zawsze powinna być wpisana do treści doktoratu, w szczególności, jeżeli powtarza znane fakty, tezy, pojęcia itd. Dysertacja doktorska nie musi być bardzo obszerna. w dysertacjach europejskich, czy też amerykańskich autorzy odwołują się do literatury, wskazują ją ale nie powtarzają. Czym innym jest dysertacja doktorska a czym innym monografia czy też książka przybliżająca problematykę. Pominięcie istotnych i obszernych fragmentów pracy, ale wtórnych i wielokrotnie w literaturze omówionych, w niczym nie umniejsząłyby wartości pracy.

Brakuje natomiast, co uważam za istotny mankament pracy, analizy nie tyle technicznej ile uwzględniającej techniczny aspekt przetwarzania danych osobowych w związku z technologiami informatycznymi wykorzystującymi m.in. chmurę, czy sieci poza systemami on-side. Praca oparta jest o klasyczny transfer danych, z jakim mieliśmy do czynienia kilka lat temu. Nie poświęcono w ogóle miejsca na problematykę algorytmów, AI, tokenizacji danych osobowych. Nie wzięto pod uwagę przyszłych regulacji w tym zakresie. Istotnym problemem jest kwestia transferu danych w IOT, robotyzacji (zdalne sterowanie urządzeniami z równoczesnym transferem danych osobowych), wirtualizacja fabryk. Zdaję sobie sprawę, iż autorka nie ma wykształcenia technicznego, problematyka transferu danych, wymaga jednak znacznie szerszego ujęcia, interdyscyplinarnego. Zresztą w periodykach prawniczych zachodnich, transfer danych jest analizowany właśnie w takim ujęciu.

Rozczarowujące jest brak badań nad innymi systemami prawnymi, a w szczególności szczątkowe omówienie jednej z kluczowych regulacji dotyczących

transferu danych ze Stanami Zjednoczonymi tj. decyzji Data Privacy Framework. Całość analizy zajmuje nieco ponad dwie strony. Ma się wręcz wrażenie, iż problematyka ta została dorzucona do pracy w ostatnim momencie. Nie ma szerszego odniesienia w całości pracy.

W rozdziale pierwszym za wartościowe uznaję fragmenty uzasadniające ustanowienie specjalistycznego organu zajmującego się kontrolą w zakresie nie tylko transferu danych osobowych jak w ogóle ochroną danych osobowych. Zgadzam się z tezą, iż spowodowało to skuteczniejsze i szybsze oraz pewniejsze pod względem interpretacji prawa, prowadzenie spraw a także jest łatwiejsze z perspektywy osoby poszkodowanej. Punkt dotyczący współczesnego rozumienia pojęcia danych osobowych, nie uwzględnia najnowszych problemów związanych z AI, i jest analizą wtórną niewiele wnoszącą do rozprawy.

Rozdział drugi stanowi przegląd najważniejszych aktów prawnych. Taki sposób pisania dysertacji, jest dosyć archaiczny. Mało tego w recenzowanej pracy dosyć minimalistyczny. Rozdział ten co najwyżej można traktować jako kompendium wiedzy. Zagadnienia, które mogłyby wnieść więcej do polskiej nauki jak zasady ochrony prywatności Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (pół strony) są ledwo wzmiankowane. Nie są jasne motywy, inne niż historyczne omawiania dyrektyw 95/46 czy 2002/58.

Rozdział III jest prawidłowy, w którym omówiono transfery danych osobowych w prawie unijnym. Dokonano merytorycznej analizy regulacji, wyciągając wnioski. Słusznie odniesiono się do modelu terytorialnego i hybrydowego, związanego z zapewnieniem ekwiwalentnego poziomu ochrony a także wskazano iż definicja transferu zarówno w ujęciu historycznym dyrektyw jak i obowiązującego rozporządzenia nie obejmuje dalszych transferów. Niestety nie omówiono szerzej tego konsekwencji. Za wartościowe należy uznać odwołanie się i analizę orzeczeń

TSUE oraz wskazane w Decyzji Komisji 2001/497/WE i kolejnych obowiązki eksportera w zakresie przetwarzania danych osobowych. Za wartościowe należy też uznać omówienie standardowych klauzul modułów, zatwierdzonych przez KE.

Rozdział IV odnosi się do instytucjonalnej ochrony danych osobowych. Kontroli i nadzoru w prawie ochrony danych osobowych. Analiza jest poprawna. W pełni popieram tezę, iż „z uwagi na pozycję ustrojową PUODO to niewątpliwie nie do końca organ kontroli, gdyż ma możliwość władczego wpływania na pomioty nadzorowane, zarówno te wewnętrzne aparatu państwa, jak i wszelkie podmioty dokonujące przetwarzania danych w rozumieniu przepisów Rozporządzenia 2016/679”. Ciekawa, chociaż niepogłębiona jest analiza dotycząca niezależności organu kontroli i konsekwencje z tego wynikające. Opis dotyczący Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych i sposobu wykonywania jego kompetencji niewiele wnosi do dysertacji i jest powtórzeniem znanych i znacznie szerzej przeanalizowanych w literaturze przedmiotu – informacji.

Za wartościowy uznaję rozdział V. Stanowi sedno rozprawy. Doktorantka podejmuje się materialno-prawnej analizy w zakresie ochrony jednostki, której dane są przekazywane do państw trzecich. Analiza jest dokonywana w ujęciu administracyjno-prawnym. Autorka wskazuje sposób kontroli oraz sposób działania organów. W tym miejscu warto pokusić się o zmianę tytułu punkty drugiego (formy działania organów), gdyż zwrot „forma” ma jasną i uregulowaną w prawie definicję i dotyczy nie tyle sposobu funkcjonowania organu, ile formy w jakiej jest dokonywana czynność prawna, wydawana decyzja administracyjne itd. W pełni się zgadzam z autorką, iż system ochrony prawnej jednostki, której dane są przekazywane do państwa trzeciego, ma wymiar głównie formalny. Należy podzielić tezę, iż obecnie obowiązujący system ochrony danych osobowych w niejednolity sposób chroni dane osobowe w zależności od tego, na jakim terenie są one przetwarzane.

Ostatni rozdział dysertacji: „Międzynarodowa współpraca na rzecz ochrony danych osobowych” wywołuje niedosyt. Autorka ma wiedzę i kompetencje, aby szerzej i dogłębniej omówić zagadnienie. Za wartościowe należy uznać przedstawione aczkolwiek nie rozbudowane postulaty de lege ferenda.

Na koniec kilka uwag natury ogólnej.

Autorka sprawnie posługuje się językiem polskim, prawidłowo też dokonuje odesłań. Praca zaczyna się wstępem, w którym określono przedmiot badań, problem badawczy oraz przedstawiono hipotezy pracy. Przedmiot badań określono prawidłowo. Jest on omówiony w pierwszej części pracy.

Praca podzielona jest tematycznie prawidłowo na odpowiednie rozdziały i punkty. Kolejność rozważań prawidłowa. Składa się z VI rozdziałów. W większości autorka wyraża swoje zdanie w zakresie prezentowanych zagadnień. Brak numeracji stron zadziwia i utrudnia pisanie recenzji i odnoszenie się do zagadnień na poszczególnych stronach. Nie jest recenzentowi zrozumiały powód takiego działania.

Przyjęta w pracy metoda badawcza – analiza formalno-dogmatyczna jest akceptowalna. Tym bardziej, iż w wielu miejscach, gdzie to jest możliwe doktorantka odwołuje się do doktryny i orzecznictwa.

Dysertacja jest napisana poprawną polszczyzną. W pracy znajdują się drobne błędy językowe, gramatyczne itd. nie wpływające na jakość pracy. Autorka wybrała, odpowiednią systematykę pracy. Dobór literatury prawidłowy.

Bardzo żałuję, iż autorka w swojej pracy nie odnosi się do najnowszych projektów Komisji Europejskiej w zakresie nowych technologii, które bezpośrednio

lub pośrednio wpływają na zagadnienia poruszane w pracy (lektura, w kilku miejscach pracy naprawdę ciekawa, sprawia jednak wrażenie odnoszenia się do zagadnień poruszanych, czy też omawianych w przeszłości). Autorka nie pokusiła się na uwzględnienie najnowszych problemów powiązanych chociażby ze sztuczną inteligencją, algorytmami mającymi olbrzymie znaczenie dla definiowania danych osobowych. Nie uwzględniono chociażby problemu transferu danych osobowych w aspekcie ChatGPT, będący aktualnie w centrum dyskusji europejskiej w zakresie transferu danych. To co jeszcze rok, dwa lata temu nie było uznawane za dane osobowe, w chwili obecnej tymi danymi już jest.

Autorka nie uniknęła błędu młodych naukowców, opisywania znanych faktów, doktryny, itd. przez co część pracy ma głównie charakter dydaktyczny.

#### **Wnioski:**

Pomimo szeregu uwag krytycznych, praca jest poprawna. Autorka w sposób właściwy dokonała analizy aktualnego stanu prawnego w Polsce. Stanowi ona wystarczający wkład w naukę z zakresu ochrony danych osobowych i ich transferu. W sporej mierze porządkuje aktualny stan wiedzy. Po przeredagowaniu sugeruję jej publikację.

Rozprawa doktorska Pani magister Karoliny Gałęzowskiej *Kontrola transgranicznych procesów przetwarzania danych osobowych – problemy prawno-administracyjne* może być podstawą do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż spełnia w sposób wystarczający wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595) i uprawnia do ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



Dr hab. Dariusz Szostek prof. UŚ.